

Jan Grosfeld

Od Redakcji

Chrześcijaństwo-Świat-Polityka nr 1 (10), 3

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od redakcji

Wybierając problem świeckich w Kościele jako wiodący temat kolejnego, dziesiątego już numeru zeszytów *Chrześcijaństwo-świat-polityka* byliśmy świadomi wątpliwości, jakie może on budzić. Przede wszystkim samo pojęcie „świecki” nie było znane pierwszemu Kościołowi. Pojawienie się dwóch odmiennych sposobów realizacji chrześcijańskiej tożsamości jest bowiem owocem późniejszej, europejskiej historii chrześcijaństwa. Czy zwracając krytyczną uwagę na ukształtowanie się niewłaściwego sposobu pojmowania specyfiki obu rodzajów powołania oraz na płynące stąd relacje między duchowieństwem a ludźmi świeckimi, jak również na niewykorzystywanie ogromnego potencjału tkwiącego w świeckich jako świadkach wiary, nie będziemy przyczyniali się do pobudzania postaw obronnych, a w efekcie do pogłębiania już istniejących problemów? Uznaliśmy jednak, że warto tę kwestię podjąć i w tym celu zwróciliśmy się do dwóch autorów z prośbą o przedstawienie istoty zagadnienia.

Prof. Józef Majewski i Otto Neubauer czynią to z dwóch nieco odmiennych, a głęboko uzupełniających się punktów widzenia. Prof. Majewski w artykule *Jak obudzić śpiącego olbrzyma? Pytanie o świeckich w Kościele*, sięgając do źródeł chrześcijaństwa i Kościoła wskazuje na wspólny korzeń dwóch odmiennych sposobów bycia chrześcijaninem. Podkreślając wielkość przełomu, jaką w sferze pojmowania tożsamości osób „duchownych” i świeckich stanowił Sobór Watykański II, wskazuje zarazem na jego niedopełniony charakter. Otto Neubauer natomiast osiłą swych rozważań zatytułowanych *Zejsz z wysokiego rumaka. O wspólnej misji księży i świeckich* uczynił pewną często spotykaną – widzimy to dobrze również w Polsce – postawę ludzi Kościoła, która spogląda na świat z poczuciem wyższości moralnej, zarazem nie unikając środków bogatych w realizacji swych celów.

Według obu Autorów wciąż rozpowszechniony jest sposób postrzegania świeckich jako niższej, pomocniczej formy bycia chrześcijaninem. Tymczasem, zgodnie ze słowami św. Pawła, głowa (prezbiterzy) nie może istnieć bez ciała (świeccy), i odwrotnie. Obie te części razem stanowią zgromadzenie, czyli *ecclesia*. Takie ułomne pojmowanie tożsamości ludzi świeckich ogranicza, a często uniemożliwia wypełnianie przez Kościół swej podstawowej misji, czyli przepowiadania Dobrej Nowiny całemu światu: zarówno ludziom ochrzczonym, jak i tym znajdującym się poza Kościołem. Numer uzupełnia krótszy tekst Aliny Petrowej-Wasilewicz prezentujący sytuację świeckich na gruncie Kościoła w Polsce.

Jan Grosfeld